

# KULTURA CIAŁA

A

# OBÓZ POLSKIEJ Y. M. C. A.

POLSKA



*Kolekcja  
Emila Kornasia*

WYDANO NAKŁADEM RADY KRAJOWEJ  
POLSKIEJ Y. M. C. A.

W ZWIĄZKU

z

WYSTAWĄ KULTURY CIAŁA I STROJU.



CM KEM

326930

Wpisano do Księgi Akcesji

Akc. D1 nr .....38 404...../201/.....



*Ogólny widok obozu*

## **Pierwszy w Polsce Stały Obóz Letni.**

Pierwszy Obóz letni Polskiej Y. M. C. A. powstał w 1921 r., pierwotnie w Białowieży, stąd przeniesiony został do Włodawy i wreszcie w 1924 r.—do Mszany Dolnej na Podkarpaciu. W 1925 r. dotychczasowy obóz typu dorywczego, namiotowego przekształcony zostaje w obóz typu stałego, chatkowego. Przemiana ta ukończona została w 1926 r.

Dziś na południowym, ku rzece Rابية, stoku Lubogoszczy, na wysokości 600 m. ponad poziomem morza, na obszernej polanie, wśród jodeł i buków, znajdujemy 15 chatek mieszkalnych, stojących półkolem, świetlicę obszerną i jadalnię, dom zarządu, dozorczy i wreszcie — gości, których nigdy nie brakło w obozie. A na środku polany—ognisko obozowe, które w porze nocnej rzuca tajemnicze blaski i przyczynia się do stworzenia tej niezapomnianej atmosfery, w której krzepną serca młodzi i spajają się złotą nicią przyjaźni i miłości.

Jeżeli chcecie się dowiedzieć, dlaczego obóz ten jest warsztatem, na którym wykuwa się znacznych obywateli kraju z młodego surowca ludzkiego, przybywającego do obozu z wszystkich stron ziem polskich, to przeczytajcie następujące kartki.





*Ranna modlitwa i podniesienie sztandaru narodowego*

## **Czem jest Obóz Polskiej Y. M. C. A.?**

Obóz Y. M. C. A. jest miniaturową społecznością, państwem demokratycznym. Składa się nań 15 rodzin, z których każda, złożona z 7 członków i zamieszkująca oddzielną chatkę, ma swego wodza, czyli przodownika. Jest on „Starszym Bratem” i duchem opiekuńczym. Obozowiec wkrótce staje się organiczną częścią swej grupy, czyli członkiem rodziny. Z współpracy rodzin wynika życie obozu, w którym każdy niesie spadającą nań część obowiązków względem całej społeczności obozowej. Obóz ma swój Rząd, złożony z Szefa—czyli Dyrektora Obozu, gabinetu ministrów—czyli zebrania przodowników i parlamentu, którym są wieczorne zebrania wszystkich obozowców przy ognisku. Poza to obóz ma swój ścisły regulamin—czyli Prawa, swój bank, biuro pocztowe, bibliotekę itd.

Życie obozowe wypełnione jest różnorodną działalnością, której główną myślą przewodnią jest codzienne ćwiczenie młodzieży w poczuciu społecznym i wyrabianie w niej tych wyższych wartości duchowych, które składają się na piękny charakter.



*Ranne ćwiczenia*

## **Do Czego Dąży Obóz Polskiej Y. M. C. A.?**

Umysł młodzieży kształci się w obozie nie drogą teoretycznych wykładów, ale przy pomocy kół oświatowych, czyli klubów, w które łączy się młodzież, pragnąca bliżej poznać rzecz, która ich specjalnie interesuje, a rzeczami temi są n. p.: Sztuka, Radio, Przyroda itd.

Ducha kształci się w obozie drogą odczytów, przemówień, pogadarek, dyskusyj; ku temu również nie mało przyczynia się ogólna atmosfera obozu, w której najdrobniejsza czynność nabiera specjalnego znaczenia, staje się lekcją, zmierzającą do wyrobienia szlachetniejszych pobudek w osobniku. Zadaniem Y. M. C. A jest wychowanie młodzieży w takim duchu, któryby ją zmusił do pójścia ścieżkami, które Chrystus wytknął ludzkości.

Przejdźmy teraz do ćwiczeń cielesnych. Ćwiczyć można w sposób nudny, monotony, bezmyślny — tak wyrabiano atletów starego typu. Dziś ćwiczy się wesoło, w sposób zajmujący, wywołujący przejęcie się młodzieży tem, co robi. Zainteresowanie mło-



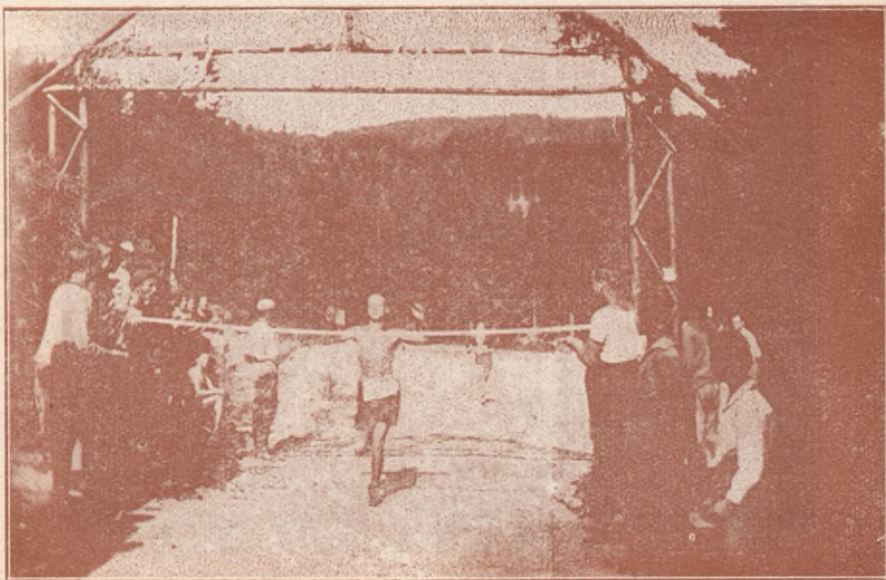


*Jedna z wycieczek*

dzieży ćwiczeniem musi być tak wielkie, by z radością myślała o niem—jak o czemś przyjemnem, a nie przykrem. To też w obozie Y. M. C. A. nie znajdziemy ćwiczeń nudnych, bo lwią część zajmują gry sportowe, zawody — a przede wszystkim różnorodność ich. W tym roku założono nowoczesne boisko lekko-atletyczne, które daje możność tej zaprawy fizycznej, bez której dziś żadna działalność sportowa jest nie do pomyślenia.

Młodzież w obozie przerabia się fizycznie w dosłownem tego słowa znaczeniu. Jednym z najlepszych ćwiczeń jest chodzenie po stromych górach. Tego nie brak w obozie i najbliższych okolicach; wycieczki są na porządku dnia, w najpiękniejsze zakątki Karpat i Tatr.

Nie zapominajmy, że ćwiczenia w obozie odbywają się zdala od osiedli ludzkich, w atmosferze nasyconej zapachem jodeł i buków, na wysokości 600 m. ponad poziomem morza. Stwarza to warunki do ćwiczeń fizycznych — których próżno byś szukał w Polsce.



*Finisz biegu naprzetaj*

## **Co Daje Obozowcom?**

W takim powietrzu człowiek musi się czuć podnieconym, radosnym, rzeźkim. Po paru już tygodniach pobytu siły młodociance już są zdwojone—i nie przeto dziwnego, że szukają ujścia. A gdzie go znaleźć jak nie w zawodach, turniejach—słowem zmaganiach się. Duch współzawodnictwa o honory ideowe wyrabia ambicję chłopca, który wszystkich sił przykłada przy rannych ćwiczeniach, by chatka jego wyróżniona została. A cóż dopiero mówić o zawodach sportowych, których koroną pod koniec sezonu jest doroczna Olimpiada. W czasie tygodnia olimpijskiego na maszcie obozowym powiewa flaga chatki, przodującej w ogólnej klasyfikacji. A jak się o to walczy? Myliłby się ten, kto by przypuszczał, że ćwiczenia w obozie prowadzone są w celu wyrobienia zawodników takiego typu, którzy poświęciwszy się tej lub innej gałęzi sportu, pragną błyszczeć swą jednostronną sprawnością. Zawody w obozie traktowane są jako środek, a nie





*Boisko*

jako cel—i mają za zadanie dać bodźca i zachętę do osiągnięcia najwyższej, ogólnej sprawności cielesnej. Czy może być inaczej, gdy od obozowca wymaga się, by rano odbył ćwiczenia rozprostowujące, wprowadzające mięśnie w ruch, potem obozowiec biegnie naprzelaj, skacze w dal i w wyż, uczestniczy w biegach płaskich i z przeszkodami, rzuca piłką „lekarską”, dyskiem i oszczepem, gra w koszykówkę i siatkówkę, uprawia piłkę nożną, mociuje się, wreszcie pływa w jeziorku, które jest i główną ozdobą obozu, i niezbędnem uzupełnieniem ćwiczeń, bo pozwala wykapać się i orzeźwić po trudach sportowych—i używać sportu pływackiego tego najidealniejszego ćwiczenia cielesnego.







*Kolacja na granicy Czechosłowackiej*

## **Jaki Jest Rezultat Pobytu w Obozie?**

Nic przeto dziwnego, że, zdaniem rodziców i wychowawców, chłopcy po powrocie do domu z obozu są nie do poznania. Cera rumiana i opalona, mięśnie sprężyste i silne, płuca wyrobione, radość w sercu. Ale tego byłoby mało, gdyby chłopiec nie przeobraził się w obozie również i duchowo. W ciągu chwil w obozie spędzonych założono w nim zadatki na dzielnego obywatela kraju, bo nauczono go sztuki życia i współżycia, wyszkolono we współpracy, w umiejętności dawania z siebie, słowem ofiarności, bez której niema postępu dla ludzkości.

Jak obozowcy Y. M. C. A. rozumieją swój pobyt w obozie, dowodzi zaprojektowanie przez nich „Pomnika Charakteru“, który zaczęto urzeczywistniać w roku bieżącym. Wznoszony jest obelisk, w którym każdy kamień symbolizuje jedną z cnót chrześcijańskich; położono już trzy kamienie: „Posłuszeństwo“, „Uczciwość“, „Panowanie nad sobą“.



*Jezioro*

## Co Ludzie Myślą o Obozie?

„Jako żołnierz z radością kreślę swe nazwisko w miejscu, gdzie nasza młodzież nabiera tężyzny moralnej i fizycznej, by w przyszłości stanąć niezłomnym murem w obronie Naszej Ojczyzny, ku Jej chwale“.

*Szuskiewicz, pułkownik.*

„Wzruszony zasadami, w jakich wychowuje się młodzież w obozie, życzę, by idea Y.M.C.A. w jak najszerszym zakresie rozwijała się w Polsce“.

*Brzewski, pułkownik.*

„...znajduję obóz Polskiej Y.M.C.A. urządzonym z iście amerykańską praktycznością, wedle nowoczesnych wymagań postępowego wychowania młodzieży“.

*Ks. St. Nowicki, Kapelan Chor. Łódzk. Zw. Harc. Polsk.*

„I jako Polak i jako oficer — wychowawca fizyczny, i jako ojciec zbudowany jestem tem wszystkim, co zobaczyłem w obozie Y. M. C. A.“

*Gross, kapitan.*







Wojewódzka Biblioteka  
Publiczna w Opolu

**CM KEK 326930**



000-326930-00-0

DRUKARNIA  
„KOOPERATYWY  
PRACOWNIKÓW  
DRUKARSKICH“  
ZIELNA Nr. 47.  
TEL. Nr. 19-57.